

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W imię Boże! Rok założenia 1894
Wydanie główne Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 208274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3, nr 28

Kongres S. L. odroczony

Na pierwszym planie

Prezydium Stronnictwa Ludowego ogłasza następujący komunikat:

Ze względu na sytuację międzynarodową, odraczamy nadzwyczajny kongres Str. Ludowego na **dzień 9 października br.** Miejsce kongresu (Warszawa) i godzina rozpoczęcia pozostają nie zmienione.

Dla uniknięcia dywersyjnych plotek, stwierdzamy, iż wszystkich członków S. L. obowiązuje uchwała Naczelnego Komitetu Wykonawczego z dnia 16 września br., które postanowiło, iż Stron. Lud. nie bierze udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.

(—) M. Rataj
prezes N. K. W.

(—) B. Gruszka
przewodniczący Rady Naczelnej

(—) J. Grudziński
sekretarz N. K. W.

Odpowiedź Prezydenta R. P. na pismo Benesza

Oficjalnie komunikują:

„Odpowiedź Pana Prezydenta R. P. na pismo odręczne prezydenta republiki czeskosłowackiej Edwarda Benesza została przesłana przez specjalnego kuriera samolotem, który lądował we wtorek w Pradze o godz. 17.40.

Ten sam kurier zawiózł do Pragi notę rządu polskiego, która wobec posiadanych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej miarodajnych oświadczeń o przyjęcie zasady rewizji terytorialnej przez Czechosłowację przedstawia konkretny projekt załatwienia problemu.“

NARADA NA ZAMKU

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął we wtorek marsz. Śmigłego Rydzę, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego oraz min. spraw zagr. Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

OSTRY PROTEST POLSKI W PRADZE

Oficjalnie komunikują:

Równoległe z protestem, wniesionym za pośrednictwem poselstwa czecho-słowackiego w Warszawie, poseł Rzplitej w Pradze otrzymał polecenie złożenia jak najbardziej kategorycznego i jak najostrzejszego protestu z powodu świadomego naruszania granic Rzeczypospolitej, które znalazło swój wyraz w notorycznych nalotach samolotów czeskich na terytorium polskie w dniach 25 i 26 bm.

PRAGA ZDECYDOWANA NA WOJNE

Oficjalnie komunikują:

Decydujące czynniki rządowe czeskie postanowiły definitywnie wywołać zatarg z Niemcami, lokalizując go do tego jedynie odcinka. Równocześnie Czesi mieli by poczynić

odpowiednie ustępstwa Polsce i Węgrom, celem zapewnienia sobie nieingerencji tych dwóch państw.

Plan ten opiera się m. in. na fak-

cie, iż czeskie koła rządowe liczą na pomoc sowiecką, która już dziś okazywana jest w codziennym przylocie samolotów wojskowych.

Anglia chce ręczyć, że Praga wykona przyrzeczenia

W nocy z poniedziałku na wtorek, po mowie kanclerza Hitlera premier Chamberlain ogłosił następujące oświadczenie:

„Przeczytałem przemówienie niemieckiego kanclerza i wdzięczny jestem za wzmianki, dotyczące moich wysiłków uratowania pokoju. Nie jestem w stanie tych wysiłków zaniechać, gdyż wydaje mi się rzeczą nie do pomyślenia, aby narody europejskie, które nie chcą ze sobą wojować, zostały pogrążone w krwawym zmaganiu się z racji sprawy, co do której już w znacznym stopniu osiągnięto porozumienie.

Oczywistym jest, że kanclerz nie posiada zaufania, iż poczynione przyrzeczenia zostaną wykonane.

Benesz ma nadzieję, że nie dojdzie do rozlewu krwi

Na depezę prez. Roosevelta odpowiedział prez. Benesz, że rząd czeskosłowacki, zawsze gotów do ofiar na rzecz pokoju, dał dowód już niejednokrotnie swojej miłości pokojowej, szczególnie na terenie Ligi Narodów.

Czechosłowacja poniosła duże ofiary na rzecz pokoju i zgodziła się na ciężkie warunki niemieckie. Wysłana jednak propozycja załatwienia sporu na forum międzynarodowego trybunału rozjemczego, jednak w obronie swojej czci i niezależności gotowa jest stanąć do walki. Benesz żywi jednak nadzieję, że nie dojdzie

Mówiąc w imieniu rządu brytyjskiego, my uważamy się za moralnie zobowiązanych za dopilnowanie, aby przyrzeczenia zostały wykonane uczciwie i całkowicie oraz gotowi jesteśmy zaręczyć, że zostaną one w taki sposób wykonane, o ile rząd niemiecki zgodzi się na warunki i postanowienia transferu na podstawie dyskusji a nie siłą.

Ufam, że kanclerz Hitler nie odrzuci tej propozycji, która poczyniona jest w tym samym przyjaznym duchu, w którym byłem przyjęty w Niemczech, i która — gdyby została zaakceptowana, — zaspokoi niemieckie pragnienia połączenia Niemców sudeckich z Rzeszą bez rozlewu krwi w którejkolwiek części Europy.“

do rozlewu krwi i że ideał sprawiedliwości i ogólnego porozumienia zatriumfuje nad gwałtem i groźbą oraz siłą zbrojną.

Posiedzenie NKW

Warszawa, 28. 9. (PAA) Na dzień 3 października został zwołany Naczelny Komitet Stronnictwa Ludowego. Zbierze się on jeszcze przed obradami nadzwyczajnego kongresu, a w momencie doniosłych decyzji w sytuacji międzynarodowej, co niewątpliwie znajdzie swój wyraz w obradach.

Decyzją prezydium NKW i przewodniczącego Rady Naczelnej S. L. nadzwyczajny Kongres Stronnictwa Ludowego został odroczony do dnia 9 października.

Jedyny powód tej decyzji — dla niejednych zapewne niezwykle wobec rozpoczętych w kraju czynności przedwyborczych do wyborów parlamentarnych — to wzgląd na sytuację międzynarodową, w jakiej i Polska przez zgłoszenie do Czechosłowacji swoich słusznych roszczeń terytorialnych się znalazła. Kierownicze czynniki Stronnictwa Ludowego uznały, iż obecna sytuacja międzynarodowa jest tego rodzaju, że interes Rzeczypospolitej spycha wszelkie decyzje we wszelkich innych sprawach oraz wszelkie zamia-ry na plan dalszy.

Jeżeli owe czynniki kierownicze taką powzięły decyzję, to były one przede wszystkim pewne szerokich mas ludowych, którym przewodzą. Były pewne, że decyzja odroczenia Kongresu nie zostanie przez chłopów źle przyjęta.

I nie myliły się czynniki kierownicze Stronnictwa Ludowego. A przeciwnie, masy chłopskie takiej właśnie decyzji oczekiwały!

Chłop bowiem jest najświęciej przekonany, że w tej chwili, kiedy to potrzeba największej powagi, spokoju i równowagi, — kiedy to potrzeba tyle zimnej krwi, — nie pora na dyskusję, czy brać udział w głosowaniu na kandydatów poselskich, postawionych chłopom przez kolegia wyborcze, czy też z prawa tego, chociaż ograniczonego, zrezygnować. Ta sprawa zresztą jest dla chłopów już załatwiona. W sumieniu swoim już rozstrzygnął, już zadecydował, jak się zachowa w nadchodzących wyborach parlamentarnych. Dla chłopów, którzy należycie cenią swą godność obywatelską, nadzwyczajny kongres będzie i tak tylko formalnością organizacyjną.

W takich warunkach chłop — członek Stronnictwa Ludowego — rozumie ostatnią decyzję kierowników ruchu ludowego, jako wypływającą z powagi chwili, jako symboliczne zaświadczenie przed światem, że sprawy Rzeczypospolitej u chłopów znajdują się na planie pierwszym.

Tak było zawsze, tak jest w tej chwili — dla Rzeczypospolitej nader ważnej — i tak będzie zawsze i w przyszłości.

St. K

„Cierpliwość moja się skończyła” Tak twierdzi Hitler

Sytuację międzynarodową ocenić można, pomijając oficjalne komunikaty i dopuszczone do publikacji wiadomości, wedle takiego czy innego przemówienia tego lub innego dygnitarza.

W tej chwili oczy całego świata zwrócone są na kanclerza Rzeszy Niemieckiej, Hitlera. Od niego bowiem, tylko i jedynie, zależy, czy obecna sytuacja międzynarodowa znajdzie rozwiązanie pokojowe. Tak się bowiem złożyło, że ostateczny głos w sprawie czechosłowackiej zabierze Hitler. Dotąd głos ten brzmiał pokojowo. Obecnie jednak, po poddyktowaniu Czechosłowacji, za pośrednictwem angielskiego premiera Chamberlaina, warunków, na które Praga odpowiada odmownie, ton Hitlera brzmi bojowo i zawiera cechy ostateczności.

Cały świat słuchał transmisji radiowej poniedziałkowej mowy Hitlera. I czego się dowiedział? Tego, że Niemcy są zdecydowane na wszystko!

Hitler w przeszło godzinnej swej mowie najwięcej miejsca poświęcił niemieckiej polityce zagranicznej i oczywiście sprawie Czechosłowacji, którą to sprawę uważa za ostatni problem, jaki Niemcy mają do rozwiązania.

Warto przytoczyć słowa Hitlera o stosunku polsko-niemieckim.

„Najcięższym problemem, na jaki natrafiłem, — mówił dosłownie kanclerz Hitler — był stosunek polsko-niemiecki. Istniało niebezpieczeństwo, że wyobrażenie o „dziedzicznej wrogości“ („Erbfeindschaft“) ogarnia nasz naród, a także polski. Chciałem temu zapobiec.

Wiem dobrze, że by mi to się nie udało, gdyby Polska miała wtedy konstytucję demokratyczną. Te demokracje bowiem, ociekające frazesami pokojowymi, są najbardziej krwiożerczymi podżegaczami do wojny.

W Polsce wówczas nie było demokracji, był za to jeden mąż. Z nim to w ciągu niespełna roku udało się dojść do porozumienia, które przede wszystkim na przeciąg 10 lat usunęło w zasadzie niebezpieczeństwo starcia. Jesteśmy wszyscy przekonani, że układ ten przyniesie ze sobą trwałe uspokojenie. Rozumiemy, że jesteśmy dwoma narodami, które muszą żyć obok siebie i żaden z nich nie może usunąć drugiego.

Państwo z 33 milionami ludności zawsze będzie domagało się dostępu do morza. Musi więc być odnaleziona droga do porozumienia. Została ona odnaleziona i jest nadal coraz bardziej rozbudowywana. Decydujące jest, że oba kierownictwa państw i wszyscy rozsądni i przenikliwi ludzie w obu narodach i krajach mają mocną wolę w kierunku ciągłej poprawy stosunków. Było to naprawdę dzieło pokojowe, które jest więcej warte, aniżeli cała paplanina w genewskim pałacu Ligi Narodów.“

Ten ustęp o stosunkach polsko-niemieckich podaliśmy w dosłownym brzmieniu. Takie słowa warto zapamiętać!!!

Po omówieniu stosunku Niemiec do innych państw, Hitler przechodzi

do zagadnień ostatniej doby — zagadnień niemiecko-sudeckich.

„Stoi przed nami teraz — woła Hitler — ostatni problem, który musi być rozwiązany i który będzie rozwiązany. Jest to ostatnie terytorialne żądanie, które mam do postawienia w Europie. Jest to jednak żądanie, od którego nie odstąpię i które — tak mi Boże dopomóż — wypełnię!!!

Za wszystko, co jest obecnie powodem sporu, Hitler czyni odpowiedzialnym prezydenta Benesa.

Niemcy już dość mają tego. Nadświadczył kres ich cierpliwości. Dwa-dziesiąt lat z górą p. Benes uchodził w oczach innych jako apostoł pokoju. Domagał się od innych wykonania swych zobowiązań, sam ich nie dotrzymując.

Demokracje na świecie podnosiły i podnoszą krzyk, jeżeli u nas ktośkolwiek bywa aresztowany lub osadzany w więzieniu. Natomiast te same demokracje bądź to w Amery-

ce, bądź też we Francji i Anglii — ja-koś nie reagują na cierpienia i gwałty, stosowane wobec dziesiątek tysięcy Niemców, więzionych, katowa-nych, a nawet rozstrzeliwanych.

Dość już tego. 21 maja postawi-liśmy nad tym kropkę. Żądania na-sze, wystosowane do Czechosłowacji, muszą być spełnione. Mobilizacja w Czechosłowacji jest jednym więcej dowodem jej podstępного działania. 4 i pół miliona Niemców sudeckich musi powrócić po dwudziestoletniej pełnej cierpieniu i nędzy niewoli na łono ojczyzny.

Premierowi Chamberlainowi o-świadczyłem, że rozwiązanie tej sprawy musi nastąpić. Jestem mu wdzięczny za jego pomoc i współ-działanie, ale kategorycznie to o-świadczałem w imieniu całego narodu niemieckiego: już dość tego. Nie mo-gę pozwolić na dalsze gnębienie 3 i pół miliona Niemców.

Anglia i Francja, które sprawą tą się zainteresowały, uznały nasze ża-

dania za słuszne. Premiera Cham-berlaina zapewniłem też, że jeżeli problem Niemców sudeckich zosta-nie załatwiony, nie będzie już istniał dla nas w Europie żaden problem te-rytorialny. Zapewniłem również pre-miera Chamberlaina, że skoro tylko uregulowana zostanie sprawa innych mniejszości narodowych i to na dro-dze pokojowej, przestanie mnie Cze-chosłowacja interesować, a jej grani-ce zostaną zagwarantowane.

My nie chcemy wcale Czechów, niemniej jednak oświadczam naro-dowi niemieckiemu z tego miejsca, że cierpliwość moja się skończyła. Panu Benesowi zrobiłem propozy-cję w realizacji tego zagadnienia na drodze pokojowej. Niechże przy-jmie nasze warunki i zwróci Niem-com ich wolność, albo my ją sami weźmiemy.

Tutaj z tego miejsca całemu świa-tu mogę oświadczyć, że w ciągu 4 i pół roku na wojnie i w ciągu całej mojej politycznej działalności nigdy nie stchórzyłem.

Pójdę na czele mego narodu, a za mną, niech się o tym dowie świat, pomaszkuje cały naród i to nie ten naród z roku 1918, który zatruty działaniem demokracji krwawo prze-placił swój los.

Dzisiejszy naród niemiecki nie jest przesiąknięty tą trucizną i wol-ny od niej pójdzie naprzód za swoją wolność jak jeden mąż. Wszyscy, mężczyźni i kobiety w jednym sze-regu, a wtenczas przekona się p. Be-nesz.“

* * *

Tyle kanclerz Hitler w obecnej sytuacji międzynarodowej oraz o za-miarach Rzeszy Niemieckiej w spra-wie sudeckiej. Zamiarów tych nie trudno się domyśleć. Przecież wy-raźniej nie można już było tego po-wiedzieć. To wyraźne postawienie sprawy w poniedziałek wieczorem świadczyłoby o tym, że Hitler nie bierze pod uwagę pokojowego apelu prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, Roosevelta, który w ponie-działek rano jeszcze wystosował oso-biste orędzie do Hitlera i Benesa.

Apel ten prez. Roosevelt kończy następująco:

„W imieniu 130 milionów Amery-kanów i w imieniu dobra ludzkości apeluję w sposób bardzo poważny do Was, abyście nie przerywali roko-wań i rozwiązyali sporne kwestie w sposób pokojowy, sprawiedliwy i konstruktywny. Jeszcze raz powa-żnie upominam Was, że jak długo ro-kowania się toczą, tak długo istnieje możliwość załatwienia spornych kwe-styj. Ale jeżeli rokowania raz zo-staną zerwane, wówczas rozum może być wyeliminowany, a żądza gwałtu, weźmie górę nad rozsądkiem. Pa-miętajcie jednak, że gwałt nie pro-wadzi do żadnego istotnego rozwią-zania w przyszłości i nie może przy-nieść dobra ludzkości.“

W tej chwili brak odpowiedzi Be-nesa. Od niego więc zależy, co cze-ka Europę — na odcinku sudeckim po 1 października, który to termin został poddyktowany przez Niem-cy Czechosłowacji! A jak widzimy z mowy Hitlera, jest to termin osta-teczny!

Pismo prezydenta Benesa do P. Prez. Rzplitej

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w poniedziałek o godz. 15-tej posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji dr. Juraja Slavika, który doręczył P. Prezydentowi Rzplitej pismo

od ręczne prezydenta republiki czecho-słowackiej dr. Edwarda Benesa.

P. Prezydenta Rzplitej przyjął następ-nie ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Odpowiedź czeska na notę Polski

Oficjalnie komunikują:

Dnia 25 bm. Ministerstwo Spraw Za-granicznych w Pradze doręczyło posłowi Rzplitej p. Kazimierzowi Papee notę, sta-nowiącą odpowiedź na notę polską z dnia 21 bm.

Nota ta została przesłana kurierem i

otrzymana w Warszawie dn. 26 bm. o godz. 13-tej.

Nota czeska nie zawiera żadnych no-wych elementów pozytywnych, a przeciwnie można ją uważać za próbę wycofania się z poprzednio poczynionych oświadczeń.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

Ogłoszenie amnestii będzie bardzo waż-nym krokiem na drodze normalizacji sto-sunków wewnętrznych Państwa — tak stwierdziła Rada Naczelna PPS.

Zjednoczenie mieszczańskie — tworzy się w Polsce. Oddziały tego nowego stronnictwa mają być utworzone we wszystkich miastach i rozpocząć akcję przygotowawczą do wyborów parlamen-tarnych i samorządowych.

Zgromadzenie Stronnictwa Narodowe-go odbyć się mające w ub. niedziele w Łodzi zostało zakazane ze względu na bez-pieczestwo publiczne.

Apel Zarzewiaków. Zarząd główny „Zarzewia“ wydał apel, aby cały naród poparł akcję wyborczą. Jak wiadomo do-tychczas władze Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Narodo-wego i ostatnio PPS wypowiedziały się, że nie widzą możliwości popierania akcji wy-borczej do ciał ustawodawczych, a jedy-nie do samorządu.

Ze świata

Gertruda Jung z Wrzeszcza, macocha 5-letniej Ingi, znęcała się w straszliwy sposób i wreszcie zamordowała swą pa-sierbicę i zasądzoną została na karę śmier-ci.

Na Litwie, w pobliżu Telsz, z powodu zepsucia się kierowcy, samochód wiozą-cy kilku księży z odpustu stoczył się z na-sypu, rozbijając się doszczętnie. Księża doznali ciężkich obrażeń.

W Londynie grupa młodzieży faszys-towskiej urządziła burzliwą manifestację antyżydowską, wznosząc okrzyki: „Żydzi chcą wojny, przepędzić żydów“. Potur-bowano kilkunastu żydów oraz wybito wiele szyb w sklepach i mieszkaniach ży-dowskich.

We Włoszech, w fabryce jedwabiu w Vigevano, wybuchł pożar, który zniszczył całkowicie główny budynek fabryki. Stra-ty przewyższają milion lirów.

Pod Neapolem zderzyły się dwa pocią-gi, ulegając częściowo zniszczeniu. 8 osób zabitych, 40 mniej lub więcej rannych. Na skutek przejechania sygnału ostrze-gawczego, pociąg z Rzymu najechał na stojący na stacji pociąg towarowy.

Kardynał-Pacelli, sekretarz stanu, wra-cając samochodem z Castel Gandolfo do Rzymu uległ wypadkowi, na Via Appia. Samochód kardynała zderzył się z innym samochodem. Kardynał został ranny w głowę i przewieziony został do Watykanu, gdzie zostaje pod opieką przybocznego le-karza Ojca św.

Podczas ostatniej burzy na Morzu Czarnem, kilka statków handlowych za-tonęło pociągając za sobą śmierć 18 osób spośród załogi.

W Rosji nad rzekami Kamą i Ufą pło-ną olbrzymie przestrzenie torfowisk i la-sów. Silny wiatr sprzyja rozprzestrzenia-niu się pożaru. Na pomoc wysłano wojsko.

Wydano w Rosji rozporządzenie, na mocy którego nie wolno na cmentarzach stawiać pomników o charakterze religij-nym. Wolno tylko stawiać pomniki z go-dłami ZSRR: młota i sierpu albo gwiazdy pięcioramienną.

Król bułgarski Borys, znajdując się w przejeździe przez Niemcy, złożył wizytę Hitlerowi.

W Prusach Wschodnich w Reuschen-feld pociąg pociąg pociąg zderzył się z po-ciągiem towarowym. Przyczyna katastro-fy nieustalona. 8 osób ciężko rannych — a 4 lżej.

W Borton pod Essen wydarzyła się rów-nież katastrofa kolejowa. Zginęło 15 osób, a 6 ciężko rannych. Przyczyn i szczegó-łów brak.

Jak Rzesza Niemiecka przeprowadziła odciążenie

W numerze 130 dziennika ustaw Rzeszy Niemieckiej ukazała się ustawa z dnia 17 sierpnia br. o oczyszczeniu ze starych długów. Tendencją ustawy jest utrzymanie rentowności warsztatów pracy przez uwolnienie od tych długów, które będąc nieściągalne w praktyce, przez ciągle upominania wierzycieli i groźby natychmiastowej egzekucji są stałą przyczyną niepokoju i powodują zamierzanie rentowności. Charakterystyczną rzeczą jest, że ustawa niemiecka nie odnosi się do jednej lub kilku grup gospodarczych, ale ma na celu odciążenie każdego warsztatu, czy to gospodarstwa rolnego, czy warsztatu rzemieślniczego.

Głównym postanowieniem tej ustawy jest, że długi, które nie mogą być spłacane z normalnych dochodów w ciągu 10 lat, bez naruszenia substancji majątkowej, muszą być skreślone oraz że spłata starych długów musi być przysotsowana do realnych możliwości dłużnika i nie może być przeszkodą do podniesienia stopy bytu narodu niemieckiego.

Paragraf określający zasięg ustawy mówi, że oczyszczeni ze starych długów mogą być wszyscy, którzy na skutek biedy gospodarczej przed 1 stycznia 1934 r. załamali się w wykonaniu swych samodzielnych zawodów. Oczyszczenie ze starych długów może nastąpić i w tym wypadku, gdy dłużnik nie prowadzi samodzielnego gospodarstwa, lecz przez wyznaczoną licytację został pozbawiony swej własności w postaci ziemi, domu, czy innej posiadłości.

Ostatni ustęp tego paragrafu jest niezmiernie charakterystyczny dla stosunków narodowościowych Rzeszy, postanawia bowiem, że z ustawy tej nie mogą korzystać dłużnicy — Żydzi, określani w rozporządzeniu o prawie obywatelskim.

Ustawa mówi, że oczyszczenie z długów ma na celu sumę starych długów, ciążyących na dłużniku — dostosować do jego zdolności płatniczych. Przy tym należy kierować się świadomością zobowiązań, jakie ma każdy jako członek zbiorowości. Wierzyciel winien dać dłużnikowi możliwość urządzenia sobie nowego stanowiska życiowego, by mógł on dążyć do własnej skali życia. Dłużnik ze swej strony — ma obowiązek nowy dochód czy posiadany majątek, przekraczający pokrycie jego normalnych potrzeb — zużywać uczciwie według najlepszej woli na spłacenie starych długów.

Zaznacza się tu duże zaufanie ustawodawcy do obywatela, czego nie można powiedzieć o wielu innych państwach europejskich, traktujących z reguły z nieufnością swoich płatników, a coś dopiero obywateli zadłużonych.

Jeżeli dochody posiadane przez dłużnika nie starczą na to, by zaspokoić pretensje wierzycieli, wówczas dla władzy rozstrzygającej miarodajne jest specjalne znaczenie roszczeń, według których ustalane będą rozmiary, w jakich zobowiązanie powinno być spłacone.

Oddzielny paragraf ustala zasady dobrowolnych ugod między dłużnikiem a wierzycielami. Dłużnik, który jest w stanie spłacać stare długi, winien się starać o dobrowolne ułożenie się z wierzycielami odnośnie ich spłaty. W tym celu dłużnik winien przedłożyć zainteresowanym

wierzycielom projekt, z którego było by widoczne: 1) jakie stare długi i jakie ostateczne kwoty obciążają dłużnika, 2) jakie dłużnik posiada majątki czy dochody i jakie sumy zużyć na spłatę długów, 3) czy i w jakiej mierze dłużnik może uwzględnić pretensje swoich wierzycieli. Jeżeli dłużnik ma współdłużników — poręczycieli czy gwarantów, — ustawa każe ich traktować jako wierzycieli.

Jeżeli w drodze dobrowolnej umowy z wierzycielami dłużnik nie może oczyścić się z długów, może przez złożenie wniosku do właściwe-

go sądu żądać pomocy sędziego. Ustawa nakłada na sędziego obowiązek podjęcia starań w celu załatwienia sprawy na drodze dobrowolnej ugod nawet w takich wypadkach, gdy próba taka ma małe widoki powodzenia. O ile sędziemu nie uda się przeprowadzić oddłużenia w drodze dobrowolnych układów, to ustanawia on swoją decyzją prawny stosunek stron tak, by odpowiadał on duchowi ustawy i osiągnął celowy i sprawiedliwy wynik. Sędzia jest uprawniony przez ustawę do regulowania stopy procentowej, odpowiedniego okresu zapłaty i wysokości rat płatni-

czych. Ustawa mówi, że to, czego dłużnik nie jest w stanie spłacić w ciągu 10 lat — winno mu się z zasady bonifikować. Decyzja sędziego jest ostateczna.

Zmiana decyzji sądu dotycząca oczyszczenia z długów może nastąpić na wniosek strony zainteresowanej w wypadkach: 1) jeżeli dłużnik nie wypełnia przyjętych dobrowolnie lub narzuconych mu zobowiązań, choć je wypełniać może, 2) jeżeli okaże się niegodnym opieki prawnej, oraz 3) jeżeli dodatkowo okaże się nadzwyczajne pogorszenie lub polepszenie sytuacji materialnej dłużnika, które nie dało się przewidzieć w toku akcji oddłużeniowej, a wskutek tego układ czy wyrok przestaje być sprawiedliwy.

Manifestacje ludowców w stolicy

Warszawa, 25. 9 (PAA). W stosunkowo krótkim czasie odbyła się druga większa manifestacja Stron Ludowego w Warszawie. Pierwsza

15 sierpnia z terenu powiatu warszawskiego, druga 25 września z terenu województwa warszawskiego, gromadząc na Rynku Starego Miasta

około 10 tys. uczestników z 80 sztandarami.

Po przemarszu ulicami miasta z Powązek wśród niemilkających okrzyków, przeważnie odnoszących się do sytuacji obecnej, złożono wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Na Rynku Starego Miasta wiceprezes NKW Czapski wręczył nowo poświęcony sztandar chorążemu podkreślając rolę i znaczeniem sztandaru. Przemawiali: b. min. Ładoś, mec. Grabowiec, pp. Wolski, Ciemiński oraz szereg innych mówców.

Żywym echem odbijały się sprawy polityki zagranicznej, wyborów do Sejmu i Senatu oraz amnestii dla emigracji.



Ależ tak! Może Pani spokojnie pić dalej kawę.

Należy tylko dodać do kawy „Karo-Franck”, przyprawę, gdyż jest ona wyprodukowana z korzeni cykorii szlachetnej, czyni kawę zdrowszą i smaczniejszą. Dlatego do każdej kawy, nawet do najlepszej i szczególnie do najlepszej, należy

Karo-Franck
przyprawa w kostkach



Wielkopolski rynek zwierzęcy organizuje się w spółdzielczość

W Wielkopolskiej Izbie Rolniczej odbyło się pod przewodnictwem prezesa Mikołajczyka posiedzenie Rady Nadzorczej Centrali Zbytu Zwierząt Rzeźnych, obejmujących wszystkie powiatowe spółdzielnie zbytu trzody chlewnej i zwierząt rzeźnych na terenie Wielkopolski. Po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Rady Nadzorczej i zarządu, uchwalono przystąpić na udziałowca do Rolniczej Spółdzielni Mięsnej w Warszawie. Przy-

jeto uzgodnione warunki współpracy z tą instytucją oraz ustalono plan pracy na najbliższą przyszłość.

Zaznaczyć należy, że w ostatnim czasie powstało wiele nowych powiatowych spółdzielni zbytu trzody chlewnej, tak, że zaledwie kilka jeszcze powiatów w Wielkopolsce nie posiada zorganizowanego spółdzielczego zbytu trzody i zwierząt rzeźnych.

Masy chłopskie nie mogą nawet marzyć o posyłaniu swych dzieci do gimnazjów

Jak wiadomo ponad 50% szkół powszechnych na wsi jest jedno, lub dwuklasowych. Nie dają one naturalnie dostatecznego przygotowania do przejścia do pierwszej klasy gimnazjum, dostosowanej do programu szkoły sześcioklasowej, powszechnej.

Aby ulokować dziecko w gimnazjum, musiałby chłop oddać je przed tym do miasta do szkoły powszechnej wyższego typu organizacyjnego, lub znaleźć dla niego korepetytora. Że jest to dla znakomitej większości chłopów absolutnie nieosiągalne, świadczy o tym fakt, że na około 16 mil. ludności w gospodarstwach rolnych — 64,2% utrzymuje się na warsztatach rolnych poniżej 5 ha. Trzeba do tego dodać ludność wiejską bezrobotną, wyrobniczą, najemną służbę folwarczną — a okaże się z całą jaskrawością, kto w Polsce, ja-

ka warstwa socjalna korzysta ze szkoły średniej, tworzy później inteligencję zawodową, przenika do administracji państwowej.

Siłą faktu zostają wobec tego szerokie masy chłopskie odsunięte od udziału w życiu kulturalno-oświatowym kraju.

Utрудnienia dla rolników przy wydawaniu kart kontroli

Jak nam donoszą z różnych stron kraju, w niektórych powiatach zdarzają się dość często wypadki, że sołtysi nie chcą wydawać rolnikom kart kontroli przemianu gospodarczego na przemian żyta i jęczmienia na śrut pastewny. Według opinii kół zainteresowanych, wypadki te stwarzają lukę, którą może przenikać do obrotu handlowego nieopłacona mąka

żytnia razowa.

Miarodajne czynniki winny więc wydać wyjaśnienie w tym kierunku, że sołtysi są obowiązani do wydawania kart kontroli na wszelkie ilości żyta, jęczmienia i pszenicy, wiezione przez rolników do młynów celem przerobu, bez względu na to, czy produkt jest przeznaczony dla konsumpcji czy na paszę

Rozprawa apelacyjna dra W. Jedlińskiego

Członka Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego

Przed S. A. we Lwowie odbędzie się w dniach od 28 września do 1 października rozprawa apelacyjna dra Jedlińskiego, członka rady naczelnej S. L. Trybunałowi przewodniczy sędzia S. O. dr Dworzak, oskarża prokurator dr Sobolewski.

Dr. Jedlińskiego aresztowano w nocy 20 sierpnia ub. roku. W tym samym dniu zostali aresztowani kpt. lotnik b. legionista II brygady Jan Schram, Jan Tepper, sekr. rady nac. S. L. W kilka dni później aresztowano prezesa zarządu okr. SL. Brunona Gruszkę. Wszystkich aresztowanych wywieziono do więzienia we Lwowie.

Z początkiem października zwolniono z więzienia sekr. Teppera, zaś przeciwko trzem pozostałym działaczom wszczął dochodzenia wiceprok. Czesław Mitana. Dnia 15 listopada, wobec upływu przewidzianego ustawą okresu dochodzenia prokuratorskie zostały przejęte przez sąd. Do prowadzenia śledztwa wyznaczono sędziego S. O. w Przemyślu, Antoniego Czernego. Sędzia Czerny wyjechał w połowie grudnia do szeregu miejscowości w Małopolsce, gdzie w ciągu prawie czterech miesięcy przesłuchiwał ponad trzydziestu świadków. W międzyczasie stan zdrowia więzionych zaczął się gwałtownie psuć. Wniosek obrony o zmianę środka zapobiegawczego sąd stale oddalał uzasadniając niezmiennie swoją decyzję obawą wpływania na świadków. Śledztwo zostało zamknięte. Dnia 28 marca sędzia śledczy zwolnił po przeszło 7-miesięcznym areszcie prez. Gruszkę, a 1 kwietnia kpt. Schram. Dr Jedliński pozostał nadal w więzieniu.

W myśl postanowień ustawy o postępowaniu karnym, prokurator winien był do 7 dni od zamknięcia śledztwa, tj. do dnia 7 kwietnia wygotować przeciwko drowi Jedlińskiemu akt oskarżenia — jednak z niewiadomych przyczyn aktu oskarżenia drowi Jedlińskiemu nie doręczono. Po proteście ze strony p. Jedlińskiego władze sądowe doręczyły mu akt oskarżenia. Prokurator oskarżył Jedlińskiego z art. 166 par. 2 kk., który mówi o założeniu tajnego związku, mającego na celu przestępstwo i kierowanie tym zwią-

zkiem — za który to czyn ustawa przewiduje do 10 lat więzienia.

Dnia 1 czerwca rozpoczął się przed trybunałem Sądu Okręgowego w Przemyślu proces. Dnia 19 czerwca zapadł wyrok, mocą którego dr Jedliński został uznany winnym kierowania akcją straży i za ten czyn został skazany na karę 18 miesięcy więzienia, przy czym zaliczono mu w całości areszt śledczy od 20 sierpnia 1937 r., tj. 10 mies. Od zarzutu założenia tajnego związku został Jedliński uniewinniony. Śledztwo przeciwko prezesowi Gruszcze i kpt. Schramowi zostało umorzono. Zarówno obrońca, jak i prokurator wnieśli odwołanie do Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Wniosku obrony o zwolnienie z aresztu wobec sprzeciwu prokuratora sąd nie uwzględnił. Obrona ponawiała jeszcze kilkakrotnie starania o zmianę środka zapobiegawczego — jednak S. A. wnioski odrzucał. W pierwszej połowie sierpnia dr Jedliński wniósł zażalenie z powodu nie wyznaczenia mu terminu rozprawy. 22 sierpnia władze sądowe zawiadomiły obronę o dniu rozpoczęcia procesu.

W pewnej części prasy ukazały się wiadomości, jakoby sąd odrzucił starania obrony o zwolnienie Wiktora Jedlińskiego za kaucję. Nigdy takich propozycji nie było, więc też i sąd nie podejmował tego rodzaju uchwały — gdyż dotychczas sąd nigdy nie podnosił w swoich postanowieniach możliwości ucieczki.

DALSZE OGNISKA PRYSZCZYCY

Tuchola. Urzędowo stwierdzono zaraze pryszczycy w zagrodzie Sylwestra Brząkały w Pruszczu, gminy Gostyczyn oraz w zagrodach Augusta Sandermanna, Franciszka Junkiego, Marcina Wannhoffa i Walentego Borkenhagena w Przymuszewie. W związku z powyższym uznane zostały jako obszar zapowietrzony pryszczycą zagrody: Sylwestra Brząkały i Józefa Jerzykowskiego w Pruszczu oraz wszystkie zagrody w miejscowości Przymuszewo. Jako okręg zaś zagrożony pryszczycą cały obszar gminy Gostyczyn i Kęsowo oraz wszystkie mleczarnie w pow. tucholskim.

Stan pryszczycy w Polsce

Stan pryszczycy w Polsce w okresie od 21 sierpnia do 4 września br. przedstawia się następująco: Ogólna liczba miejscowości dotkniętych pryszczycą wynosiła na początku tego okresu 9.384, z czego ubyło wskutek wygaśnięcia pryszczycy 1.763 ogniska, pozostało więc 7.621 miejscowości objętych zarazą. Łączna ilość zagród zapowietrzonych wynosiła 100.473, wygaśnięto 23.284 ogniska, pozostało 77.189.

W poszczególnych województwach zanotowano następujące zmiany (w nawiasie podano liczby miejscowości oraz ilości zagród, w jakich pryszczycy w omawianym okresie wygasła): woj. białostockie — powiatów 6, miejscowości 283 (73), zagród 6.617 (2.282); woj. kieleckie — powiatów 17, miejscowości 1.129 (283), zagród 17.850 (2.540); woj. krakowskie — powiatów 18, miejscowości 681 (68), zagród

14.577 (3.803); woj. lubelskie — powiatów 18, miejscowości 476 (103), zagród 7.605 (2.288); woj. lwowskie — powiatów 17, miejscowości 410 (28), zagród 17.245 (3.374); woj. łódzkie — powiatów 9, miejscowości 1.533 (298), zagród (1.442); woj. nowogrodzkie — powiatów 1, miejscowości 1, zagród 8; woj. poleskie — powiatów 3, miejscowości 38 (2), zagród 814 (77); woj. pomorskie — powiatów 20, miejscowości 1.062 (216), zagród 3.644 (955); woj. poznańskie — powiatów 29, miejscowości 1.273 (453), zagród 6.643 (2.547); woj. śląskie — powiatów 8, miejscowości 248 (35), zagród 2.639 (991); woj. warszawskie — powiatów 20, miejscowości 2.247 (255), zagród 14.957 (1.912); m. st. Warszawa — starostw grodzkich 2, zagród 29 (27); woj. wołyńskie — powiatów 1, miejscowości 2, zagród 13.

Zemsta po rozprawie

Kalisz. Franciszka Kierzkowa pałała nienawiścią do Stanisławy Kraszewskiej, która rzekomo miała utrzymywać stosunki z jej mężem.

Kierzkowa odgrażała się Kraszewskiej, że ją zabije. Kraszewska złożyła o tym

zameldowanie policji, a Sąd Grodzki skazał Kierzkową na 2 tygodnie aresztu.

Po rozprawie Kierzkowa napadła w poczekalni sądowej na Kraszewską i pobija ją. Będzie ona odpowiadała za to znów przed sądem.

— Rozmyślałam nad tym szczegółem i przypomniałam sobie takie wydarzenie: mniej więcej przed dwoma miesiącami przyjechała do nas pani Fenwick i ojciec podsłuchał przypadkowo rozmowę między nią a panią Bardwell, z której się dowiedział, że cała rodzina nosi się z zamiarem zamknięcia go w domu zdrowia. Przyszedł natychmiast do mnie okropnie oburzony, krzyczał i groził, że się z nimi po swojemu rozprawi. Pamiętam dokładnie jedno zdanie. Ojciec powiedział: — „Zanim mnie zapakują do domu wariatów, wytruję całe towarzystwo przy obiedzie“... nie brałam poważnie tych pogroźek, pamiętam jednak, że następnego dnia ojciec pojechał do Northallertonu. Przypuszczam, że tam się zaopatrzył w truciznę... Panie Harrigan, przepraszam, że pana nudzę ciągle. Poproszę o jeszcze jedną szklankę wody.

John, podając wodę pannie Forster popatrzał na inspektora. Co teraz robi Ronald Hardy? Czy opowiadanie panny Forster wywarło na nim wrażenie dodatnie i wiarogodne? John był przekonany obojętnie, że ta kobieta od początku do końca mówiła najszerszą prawdę.

— Panno Forster. — Ronald Hardy podniósł się i spojrzał na nią z osobliwą powagą. Muszę spełnić obowiązki. A ten obowiązek mi nakazuje panią aresztować. Jednak przyrzekam, że zajmę się sprawą pani i dołożę wszelkich starań, by ją zakończyć możliwie najprędzej i z pomyślnym skutkiem.

— Dziękuję, tego mi wystarczy. Wierzę panu i dlatego jestem spokojna o swój los. — Poruszyła ramionami, popatrzyła na łóżko, na którym do niedawna spał jej ojciec i dodała cicho: — Zimno mi trochę...

27.

W niedzielę odbył się pogrzeb ojca i syna Lawrence'ów.

Dał ostry wiatr jesienny, a gdy siwy pastor zaczął dzwiecznym wnikliwym głosem odmawiać pacierz, słońce przedarło się przez chmury i rzuciło trochę ciepła garstce ludzi pochylonych nad trumnami ojca i syna których pojechał wspólny grobowiec...

— Pan chciałby wiedzieć, oczywiście, co się stało z panną Forster — powiedział Ronald Hardy siedząc z Johnem w zacisznym kącie wiejskiej gospody.

(Dokończenie nastąpi.)

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

10

Po rozprawie sądowej kazałam Rankinowi zawieźć na dworzec moje kufry, w jednym z nich, jak już wspominałam, była schowana kaseta. Przewód sądowy umocnił mnie w przekonaniu, że podejrzanie nikogo nie obciąża zbyt i wobec tego nie chciałam naprowadzić policji na istotne ślady w nadziei że z braku jakichkolwiek dowodów sprawa będzie umorzona — poza tym byłoby mi bardzo przykro, gdyby mojego ojca nazwano mordercą. Ale wszystko się zmieniło, gdy dziś po południu Robert Lawrence mi powiedział, że Norman Fenwick będzie aresztowany jako oskarżony o otrucie Archiego. Obawiałam się, że ta pomyłka może mieć dla niego tragiczne zakończenie, musiałam go ratować i dlatego naprowadziłam

pana Harrigana na znalezienie kasety. Gdy pan inspektor pokazał teraz wieczorem klucze, domyśliłam się od razu, że są od mojej kasety. Postanowiłam je zdobyć. Nie miałam odwagi pójść wcześniej do tego pokoju, bo wiele osób mogło mnie zauważyć. Odłożyłam to na noc. Tę kasę otworzyłyby mi oczywiście, w Londynie, ale... liczył pan na kobiecą mentalność i nie zawiódł się, bo wpadłam w zasadzkę.

— Czy pani może mnie objaśnić, od kogo pan Edwin Lawrence otrzymał truciznę? To się musiało stać stosunkowo niedawno, ponieważ o ile wiem, kwasu pruskiego nie można długo przechowywać.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 29 września 1938 r.

Czwartek: Michała arch.

Wschód słońca: 5.33; zachód 17.22

Piątek: Hieronima

Wschód słońca: 5.34; zachód 17.20

Sobota: Jana z Dukli

Wschód słońca: 5.36; zachód 17.18

Z DAJSZYCH STRON

CHŁOPIEC MIĘDZY ZDERZAKAMI

Szopienice. Na hałdzie szybu „Mina” w Szopienicach wskoczył na wyładowane węglem wagoniki kolejki kopalnianej, 16-letni Henryk Maniurka w Szopienic, zamieszkały w barakach.

Chłopiec wskakując na wagon dostał się pomiędzy zderzaki, które zmiażdżyły mu palce u lewej ręki, a jeden nawet zupełnie oderwały.

ZASTRZELIŁ, BO NIE CHCIAŁA Z NIM ŻYĆ

Miechów. Władysław Kopeć z Katowic zastrzelił swoją żonę Otylię, po czym zbiegł. Po dwóch dniach został ujęty w Katowicach i doprowadzony do posterunku w Wielkanocy, pow. miechowskiego. Kopeć przyznał się do zbrodni, wyjaśniając, że żona nie chciała z nim żyć. Morderca został osadzony w więzieniu.

ŚMIERĆ Z BRONI WŁASNEGO FABRYKATU

Miechów. W czasie manipulowania bronią palną własnego wyrobu postrzelił się śmiertelnie 15-letni Zygmunt Żywot, któremu kula przebiła wątrobę i utkwiała w kręgosłupie. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Miechowie, gdzie zmarł.

PO ZWOLNIENIU Z PRACY — SAMOBÓJSTWO

Katowice. Znalezione za zabudowaniami na ulicy Nowowiejskiej w Zgodzie leżącą bez przytomności 19-letnią Marię Jednak z Miechowa, zatrudnioną ostatnio u jednego rzeźnika w Świętochłowicach, która dokonała zamachu na swe życie przez wypicie pewnej dozy lyzolu i przecięcie sobie żył u rąk żyłką. Jak stwierdzono Maria Jednak została ostatnio zwolniona przez pracodawcę z powodu kilku drobnych kradzieży, na jakich została przyłapana. Wówczas udała się do swego narzeczonego Maksymiliana Zielonki w Środzie, zawiadamiając go jaki ją los spotkał. Kiedy Zielonka nie wykazał tym żadnego zainteresowania, naręczona oświadczyła mu, że odbierze sobie życie. Kiedy i to nie wzruszyło go, Maria Jednak udała się za zabudowania i dokonała zamachu. Stan jej jest dość poważny.

ŚMIERTELNY SKOK

Łódź. Usiłując dostać się do tramwaju w biegu, poniosła śmierć 36-letnia robotnica, Maria Barańska. Została ona uderzona bokiem wozu tak fatalnie, że nastąpiło uszkodzenie wewnętrznych organów i wylew krwi do mózgu Barańska po kilku minutach zmarła.

PRZEZ PAŹDZIERNIK RADOŚĆ DLA DZIECI

Bardzo starannie i pięknie wydawane tygodniki dla dzieci „Słonko” i „Poranek” pod redakcją Janiny Porazińskiej i Julii Duszyńskiej będą mogły otrzymywać dzieci bezpłatnie przez cały miesiąc październik. Szczegóły podamy w numerze jutrzejszym naszego pisma.

Straszne odkrycie w lesie

Gdynia. Kobiety, zbierające grzyby w lesie witońskim pod Gdynią, znalazły onegdaj pod chrustem, mchem i liśćmi zwłoki młodej kobiety w stanie częściowego rozkładu.

Przestraszone odkryciem, zawiadomiły leśniczego, który sprowadził policję. Na miejsce zbrodni przybyła komisja sądowośledcza. Gdy odgarnięto chrust, mech i liście, zobaczono odarte z ubrania zwłoki młodej, pięknej kobiety „z rozbitą ciosami

głową. Leżące obok podarte na strzępy ubrania wskazywałyby, że ofiara stoczyła zaciętą walkę z mordercą. Morderstwo było dokonane przypuszczalnie przed 2-ma miesiącami. Ponieważ w tym czasie nikt z okolicy Gdyni ani w samym mieście nie zaginął, przypuszcza się, że była to osoba przyjezdna, prawdopodobnie letniczka. — Wskazywałyby na to również szczątki ubrania, świadczące o pewnej zamożności.

Facy podziałe wódek bywa i tak...

Bydgoszcz. Przy kościele Klarysek i w pobliżu Komendy Powiatowej i Grodzkiej P. P. o godz. 12-tej w nocy w oczach przechodniów kilku osobników zakopało na śmierć 23-letniego Juliusza Reiser. Gdy Reiser w czasie bójki upadł na ziemię, jeden z napastników kopnął go tak silnie w szyję, że złamał kręgi, spowodował paraliż i natychmiastową śmierć. Policja aresztowała jako sprawcę zabójstwa Franciszka Wypijewskiego.

W toku dochodzeń ujęli zostali dalsi współnicy: Jan Dapiński, Ernest Wostal i Jan Chorzepa. Aresztowani przyznali się do winy, tłumacząc się jednak tym, że byli w stanie kompletnego zamroczenia alkoholem. Przed zabójstwem pili wszyscy razem z Reiserem spirytus. Bójka rozpoczęła się na tle podziału spirytusu już w parku, a następnie przeniosła się na ulicę. Koniec był śmiertelny dla Reiser.

REDUKUJĄ I NIE PŁACĄ

Częstochowa. Firma, budująca autostradę z Piotrkowa do Częstochowy zwolniła 160 robotników, pracujących na odcinku Niechcice—Kamińsk, nie regulując wszystkich należności. Robotnicy zwrócili się do Inspektora Pracy, domagając się wypłaty należności za przejazd, noclegi itp.

ZNOWU DZIECI SPOWODOWAŁY POŻAR

Gródek Białostocki. Wybuchł tu groźny pożar, który w niespełna pół godziny ogień rozszerzył się i objął kilkanaście budynków. Ogółem spaliło się 9 domów mieszkalnych, 16 stodół ze zbiorami, 20 chlewów z sianem oraz żywy i martwy inwentarz. W gaszeniu ognia brały udział straże pożarne z Gródka Białostockiego, z Wali i Michałowa. Brak wody utrudniał akcję ratunkową. Jak ustalono ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnej zabawy dzieci.

OPIECZĘTOWANIE KSIĄG W ŻYDOWSKIM ZWIĄZKU RZEMIEŚNICZYM

Białystok. W związku z rozwiązaniem zarządu głównego Związku Rzemieślników Żydów w Warszawie, białostockie starostwo grodzkie zawiesiło działalność tej organizacji w Białymstoku.

W lokalu związku opiekęowano wszystkie księgi buchalteryjne, gdyż zachodzi podejrzenie nadużyć.

SZCZURY ZAGRYZŁY PAROBKA

Wilno. W Gródku w młynie Kołodziejczyka, gromada szczurów napadła w nocy na śpiącego tam w stanie podpięty parobka 18-letniego Tomasza Najkowicza, którego pogryzły śmiertelnie.

POJEDYNEK NA NOŻE Z WYNIKIEM ŚMIERTELNYM

Święciany. Na zabawie tanecznej we wsi Piekucin pow. święciańskiego pomiędzy Kazimierzem Zakułą a Czechowiczem z folwarku Raczkowszczyzna wynikła sprzeczka o jedną z dziewcząt. Podczas sprzeczki Zakuła spoliczkował swego rywala, wobec czego wyszli oni na dziedziniec, gdzie odbył się między nimi pojedynek na noże. W pewnej chwili Zakuła ugodzony został przez swego przeciwnika nożem w serce i padł martwy na ziemię. Czechowicza policja aresztowała.

BOGACZ — ŻYD ARESZTOWANY

Piotrków. Władze bezpieczeństwa aresztowały Mordkę Goldringa pod zarzutem przekupstwa szeregu urzędników i

machinacji podatkowych. Goldring na terenie miasta był postacią popularną i uchodził za najbogatszego żyda w Piotrkowie. Przebywa on nadal w areszcie i wkrótce odbędzie się jego proces.

ELEGANCKA PARA ZŁODZIEI

Łódź. W dniu 28 czerwca rb. w składzie „Polski Bławat” elegancka para pod pretekstem kupna skradła dwie sztuki jedwabiu.

W czasie pościgu zatrzymano złodziejkę, 40-letnią Cichą, a jej męża Antoniego, który zbiegł, ujęto w kilka dni później. Okazało się, że oboje byli już po 20 razy karani za kradzieże.

Sąd Grodzki w Łodzi skazał Józefę Cichą na 4 lata więzienia, a po odbyciu kary na zamknięcie w zakładzie dla nieoprawnych. Antoniego Cichego sąd skazał na 3 lata więzienia.

ZAGADKOWA STRZELANINA WOŹNEMO

Łódź. Ważny urzędu skarbowego w Łodzi, Długowski otrzymawszy na przechowanie rewolwer „Nagan”, wybrał się do wsi Rosocha do znajomych Frączaków prosić grzecznie, aby odwiedził go furmanką. Gdy Frączak udał się do stajni, Długowski zniemacka strzelił do Frączakowej raniąc ją. Kobieta rzuciła się do ucieczki. Wówczas Długowski zaatakował Frączaka i również go postrzelił a następnie uciekł do następnej wsi Olsza Wila. Tam wstąpił do chałupy Franciszka Ciapy. Ponowiła się scena z Rosochy. Gdy Ciapa zgodził się na prośbę woźnego, aby go odwiedzić i wyszedł na podwórze, Długowski strzelił w jego kierunku.

Następnie zagadkowy strzelec uciekł do lasu. Urządzono za nim gonitwę z gajowymi. Długowski ostrzeliwał się i ranił parę osób. Schwytano go policja, gdy zabrakło mu już nabojęw.

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA

Stanisławów. W sądzie okręgowym w Stanisławowie ogłoszony został wyrok w głośnej aferze kradzieży w spółdzielni „Leśnik” w Tatarowie. Sąd skazał głównego sprawcę kradzieży Ilka Łesiuka na 2 pół roku więzienia, trzech jego współników na kary od 7 miesięcy do 1 i pół roku więzienia; zaś dalszych 7 oskarżonych, pozostających pod zarzutem paserstwa i nakłaniania do kradzieży, sąd uniewinnił.



Do eleganckiego pana
należy dobre rękawiczki.
Do eleganckiego obuwia należy
dobry gumow.



BERSON

Ruch organizacyjny

BACZNOŚĆ

ZEBRANIA PRZEDKONGRESOWE.

Zebrania zarządów powiatowych i prezesów Kół S. L. zwołujemy w celu wyboru delegatów na Kongres do Warszawy w następującym porządku:

dnia 29 w Obornikach u p. Narożyńskiego o godz. 10-tej,

dnia 30 w Zninie w Domu Polski w rynku o godz. 10,30,

dnia 1 w Środzie w salce zebrań o godz. 10-tej.

Na zebraniach będzie obecny p. red. Sworowski. Wszyscy członkowie zarządów będą ponadto zaproszeni listownie.

Zarząd Wojew. S. L.

BACZNOŚĆ POW. OPATÓW.

W dniu 9 października 1938 r. o godz. 10-tej we wsi Okalina w mieszkaniu Jana Wójtowicza odbędzie się Statutowy Zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego powiatu opatowskiego, na którym winny być reprezentowane wszystkie Kola S. L. z powiatu opatowskiego.

Zarząd Pow. S. L. w Opatowie.

BACZNOŚĆ POW. JĘDRZEJÓW.

W dniu 9 października 1938 r. o godz. 10-tej w Piaskach k. Jędrzejowa w mieszkaniu p. Łasaka odbędzie się Statutowy Zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego powiatu jędrzejowskiego, na którym winny być reprezentowane wszystkie Kola S. L. z powiatu jędrzejowskiego.

Zarząd Pow. S. L. w Jędrzejowie.

BACZNOŚĆ POW. ŻNIN

W dniu 30 bm tj. w piątek odbędzie się zjazd S. L. w Zninie na sali pana Jagockiego. Sprawa kongresu.

Jan Węgrzyn, sekr. pow.

ZAMORDOWAŁ WDOWĘ I UCIEKŁ DO RUMUNII

Zaleszczyki. Robotnik folwarczny w Tekłowie Ostapiuk zamordował wdowę Kotomską Marię, odcinając jej całkiem głowę, którą owinął w suknię zamordowanej i porzucił w kukurydzy. Po dokonaniu morderstwa zbiegł do Rumunii, zawiadamiając córkę Kotowskiej o morderstwie.

W BESTIALSKI SPOSÓB ZAMORDOWAŁ CÓRKĘ

Tarnów. Rolnik Franciszek Michon, po sprzeczce z kochanką, 21-letnią Anną Dąbrowską, chcąc uchylić się od płacenia alimentów na utrzymanie półtorarocznej córki Władysławy, zwałił dziewczynkę do szopy, gdzie w bestialski sposób ją zamordował.

Zbrodniarz przebił dziecku jakimś narzędziem brzuch na wylot, kładąc je trupem na miejscu.

Zbrodniarza aresztowano.

**Polska Ludowa —
to Polska
mocarstwowa**

Uwaga Rolnicy Uwaga

Książka napisana przez
Jerzego Lipowskiego p. t.

W jaki sposób dorobiłem się na gospodarstwie rolnym

Cena wraz z portem 1,00 zł.

Książkę wysyłamy za poprzednim
nadesłaniem pieniędzy

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze
W. KULERSKIEGO**
Grudziądz Droga Łąkowa

Agentów

do zbierania zamówień na
portrety „Semi Email” na
najdogodniejszych warunkach
poszukuje „Renesans”
Kielce, Pocha 14.

ZI 10 dziennie

może zarobić każdy: han-
dlując. Zgłoszenia K. Wol-
niewicz, Szopienice.

Kupię

siewnik używany mały
7-mio albo 9-cio rzędowy
możliwy do użytku Ludwik
Kośny, Przyszlusz, poczta
Panki, pow. Częstochowa,
wojew. kieleckie.

Sprzedam

dom 3 piętrowy, mieszkania
komfortowe, parkiet w cen-
trum Bydgoszczy, ul. Cieszk-
owskiego. Dochód ca-
9.000,— zł. Zgłosz. Feliks
Gutknecht, Bydgoszcz, ul.
Leszczyńskiego 46.

Młody

inteligentny rzetelny ze wsi
poszukuje obowiązku nawet
z kaucją. Zgłoszenia Krycz-
ka Michał, Bazarów, poczta
Ryki.

Radioprogram z Warszawy.

Czwartek, 29 września 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik po-
ranny. 7,15 Muzyka poranna w wyk. or-
kiestry rozrywkowej (z Łodzi). 11,00 Au-
dycja dla szkół: „Jak to dawniej bywało”
(polonezy z XVII i XVIII w.) 11,25 Mi-
niatury kameralne (płyty). 11,57 Sygnał
czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja
południowa. 15,15 „Poszedł Marek na
jarmarek” — audycja dla dzieci młodszych
(z Katowic). 15,45 Wiadomości gos-
podarcze. 16,00 Piosenki w wyk. „Siostr
Trix” (płyty). 16,15 „W warsztacie słu-
sarskim” — audycja dla młodzieży lice-
alnej. 16,35 Muzyka lekka (płyty). 16,45
Droga do przestępstwa — pogadanka.
17,00 Muzyka taneczna. 18,10 Pieśni kom-
pozytorów polskich w wyk. Witolda Myszk-
owskiego. 18,30 Powszechny Teatr Wy-
obraźni: „Na srebrnym weselu” — słu-
chowisko. 19,00 Recita lfortepianowy
Zdzisława Ładomirskiego (ze Lwowa).
19,30 „Szczęśliwej podróży” — koncert
rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny.
21,00 Audycja dla wsi. 21,10 „Z różnych
stron” — audycja muzyczna. 22,00 Lon-
dyńska orkiestra symf. (płyty). 23,00 O-
statnie wiadomości dziennika wieczorne-
go, Komunikat meteorologiczny.

Piątek, 30 września 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik po-
ranny. 7,15 Muzyka poranna w wyk. Or-
kiestry Wiejskiej Jana Liersza (z Kato-
wic). 11,00 Audycja dla szkół: „Pan Za-
głoba lirnikiem” — fragment z powieści
Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mie-
czem”. 11,30 Utwory fortepianowe Brahm-
sa (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z
Krakowa. 12,03 Audycja południowa.
15,15 „Centkowany przyjaciel” — opowia-
danie dla dzieci. 15,30 Rozmowa z cho-
rymi ks. kapelana Michała Ręka (ze
Lwowa). 15,45 Wiadomości gospodarcze.
16,00 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej
Orkiestry P. R. 16,45 „Truskawiec” —
felieton. 17,00 Muzyka taneczna (płyty).
18,00 „Ile prądu zużywa moja lampa ele-
ktryczna?” — pogadanka. 18,10 Koncert
solistów. 19,00 Utwory fortepianowe Łu-
cji Drege-Schleifowej w wykonaniu kom-
pozytorki. 19,30 „Groteski i strachy” —
koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wie-
czorny. 21,00 Audycja dla wsi: Skrzynka
rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 21,10
„Kalejdoskop” — koncert rozrywkowy (z
Poznania). 22,00 Koncert symfoniczny w
wyk. Orkiestry P. R. 23,00 Ostatnie wia-
domości dziennika wieczornego, Komuni-
kat meteorologiczny.

Sobota, 1 października 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Koncert poranny w wyk. Toruń-
skiej Orkiestry Salonowej. 11,00 Audycja
dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” 11,25
Piotr Czajkowski: Koncert skrzypcowy
D-dur, op. 35 (płyty). 11,57 Sygnał czasu
i hejnał z Krakowa. 12,00 Audycja po-
łudniowa. 15,15 Teatr Wyobraźni dla
dzieci: „Dzień urodzin infantki” — słu-
chowisko (ze Lwowa). 15,45 Wiadomości
gospodarcze. 16,00 Koncert Ork. Rozgł.
Feliksa Dzierżanowskiego (z przyspiewka-

mi). 16,00 Transm. z Sali Rady Miejskiej
uroczystej inauguracji V Tygodnia Pro-
pagandy Budowy Szkół Powszechnych.
Wileńskiej. 16,45 „Nicolo Paganini” —
felieton (z Wilna). 17,00 Kapela Ludowa
18,45 „Józef Korzeniowski” (75-tą roczni-
cę zgonu) — szkic literacki. 19,00 Pieśni
w wyk. Ady Witowskiej-Kamińskiej. 19,20
Reportaż z IX-go Zjazdu Fizyków Pol-
skich w Wilnie. 19,30 Zygmunta Noskow-
ski: Powrót — suita krakowiaków. 20,00
Audycja dla Polaków za granicą. 20,45
Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja dla
wsi: „Bezpieczeństwo przy młockach” —
pogadanka. 21,10 Muzyka taneczna w
wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 22,00
„Godzina niespodzianek” audycja konkur-
sowa (ze wszystkich Rozgłośni R. P.) 23,00
Ostatnie wiadomości dziennika wieczorne-
go, Komunikat meteorologiczny.

Odpowiedzi Redakcji

Sanok Józef, Korniatków. Oplacono
październik 1938 r.

P. Stanisław Gawron, Żmigrod Nowy,
Brzeźnia. Abonament ma Pan opłacony
do końca listopada 1938 r. Za wpłatę
dziękujemy.

P. Andrzej Gorczyca, Karkłowa 101,
pocz. Skolyszyn, woj. krakowskie. Przesła-
ne wpłaty otrzymaliśmy i słusznie ma Pan
opłacony abonament do końca czerwca
1938 r. i na lipiec 1938 r. ma Pan wpła-
cone 30 gr. Monitorowaliśmy Pana o zapła-
cenie reszty za lipiec, sierpień i wrzesień
wydanie tańsze tj. na sumę złotych 2,40,
które prosimy przekazać na nasze konto
203 274 PKO.

P. Grigiel Edward, Folwarki Monaste-
rzska. Abonament ma Pan opłacony do
końca września 1938 r.

P. W. Korewo, wieś Adamowice, pocz.
Grodno, 1 gm. Łabus. Abonament ma Pan
opłacony do końca września br. do końca
roku 1938 należy nam przekazać złotych
2,70 (4 kwartał 1938 r.).

Dr. med. St. Breger

lekarsz domowy

cena z przesyłką 1.45 zł

Do nabycia w księgarni

Wiktora Kulerskiego Grudziądz

Książki wysyłamy tyl-
ko za poprzednim na-
desłaniem pieniędzy.

Najwięcej

Klientów miejskich

zdobędziesz przez

ogłaszanie w

Gazecie Grudziądzkiej

P. Jasiński Bronisław, Sewerynowo,
pocz. Czerwonka k. Makowa Mazowiec-
kiego. Oplatę otrzymaliśmy, ma Pan o-
placony Tygodnik do końca 1938 r.

P. Stanisław Wróblewski, wieś Ciech-
miana, pocz. Dąbie n. Nerem, gm. Cheł-
mno, woj. Poznańskie. Oplacony ma Pan
październik 1938 r. za Tygodnik, w spra-
wie nie otrzymywania pisma zwróciliśmy
się do Urzędu Pocztowego celem zbada-
nia tej sprawy.

P. Stępek Antoni, Jarczance, pocz. Zbo-
rów. Prenumeraty narazie Panu nie
wstrzymujemy, prosimy jednak w jak naj-
krótszym czasie prenumeratę uiszczyć, gdyż
dłużej czekać byłoby dla nas niemożli-
wym.

P. Mackiewicz Wład., Wincentowo, pocz.
Żułów. Numer 109 gazety wysyłamy Panu.
Prenumeraty narazie nie wstrzymu-
jemy, prosimy jednak o jak najszybsze
jej uregulowanie, gdyż dłuższa zwłoka
z pańskiej strony byłaby narażaniem Wy-
dawnictwa naszego na straty.

PRAKTYCZNE PRZEPISY

MAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOM-
POTOW I SOKOW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za
poprzednim nadesłaniem na-
leżności. Pieniądze wpłacić
można w każdym Urzędzie
Pocztowym za pomocą prze-
kazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.

Targowica w Poznaniu

Poznań, 27. 9. 1938 r.

Spędzono: wołów 40, buhajów 55, krów
160, jałówek 25, świń 1759, cieląt 398,
owiec 125, razem 2562 zwierząt.

Ceny loko Targowica Poznań łącznie
z kosztami handlowymi.

Placono za 100 kg żywej wagi:

BYDŁO:

Woły:
Pełnomięsiste wytuczone nieoprz 74—80
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 58—68
Mięsiste tuczone starsze 48—56
Miernie odżywione 44—50

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 66—72
Tuczone mięsiste 58—64
Nietuczone dobrze odżyw. starsze 50—54
Miernie odżywione 42—48

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 72—82
Tuczone mięsiste 58—68
Nietuczone dobrze odżywione 45—56
Miernie odżywione 30—40

Jałowice:
Wytuczone pełnomięsiste 74—80
Tuczone mięsiste 58—68
Nietuczone dobrze odżywione 48—56
Miernie odżywione 44—50

Młodzież:
Dobrze odżywione 44—50
Miernie odżywione 38—40

Cielęta:
Najprzedsniejsze cielęta wytuczone 100—106
Tuczone cielęta 88—96
Dobrze odżywione 76—86
Miernie odżywione 60—70

O W C E:
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta
i młodsze skopy 62—70
Tuczone starsze skopy i maciorki 50—56
Dobrze odżywione —

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg
żywej wagi 114—108
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg
żywej wagi 98—102
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg
żywej wagi 92—98
Mięsiste świnie podna 80 kg
żywej wagi 84—90
Maciory późne kastraty 86—98

Przebieg targu spokojny.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Poznań, 27. 9. 1938 r.

	orientacyjne	
Pszenica	18,75 19,25	
Żyto	13,25 13,75	
Jęczmień 700—717 g/l	— — —	
Jęczmień 673—678 g/l	13,75 14,25	
Jęczmień 638—650 g/l	— — —	
Owies I. stand.	14,25 15,00	
Owies II. stand.	16,75 17,25	
Otręby pszen. grube przem. stand.	11,75 12,25	
Otręby pszen. średnie przem. stand.	10,00 11,00	
Otręby żytnie przem. stand.	9,50 10,50	
Otręby jęczmienne	10,00 11,00	
Groch Wiktoria	23,50 25,50	
Groch zielony (Folger)	24,00 26,00	
Wyka jara	23,00 24,00	
Peluszka	24,00 25,00	
Łubin żółty	19,00 19,50	
Łubin niebieski	18,00 18,50	
Siemię lniane	48,00 51,00	
Gorczyca	33,00 35,00	
Koniczyna czerw. o czyst. 95—97%	15,00 125,00	
Koniczyna czerwona surowa	90,00 100,—	
Koniczyna biała	200,— 30,—	
Koniczyna szwedzka	220,— 240,—	
Koniczyna żółta odtłuszczona	80,— 90,—	
Przełot	110,— 115,—	
Makuchy lniane w taflach	20,00 21,00	
Makuchy rzepakowe w tafl.	12,75 13,75	
Makuchy słon. w tafl. 42/43%	18,— 19,—	
Rajgras	70,— 80,—	
Tymotka	30,— 40,—	
Słoma pszena prasowana	2,25 2,75	
Słoma żytnia prasowana	2,75 3,00	
Słoma sojowy	22,50 23,55	
Słoma żytnia luzem	1,75 2,25	
Słoma owsiana luzem	1,50 1,75	
Słoma owsiana prasowana	2,25 2,50	
Siano zwykłe prasowane	5,50 6,00	
Siano zwykłe	4,50 5,00	